



Nr 8 (210) październik 2019

ISSN 1640-9337

łódzkie.pl

ZIEMIA ŁÓDZKA – CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Tiry na tory

W Zduńskiej Woli Karsznicach powstanie port przeładunkowy. Umowa została podpisana. Będzie też modernizowana magistrala węglowa łącząca Śląsk z Trójmiastem. Na początek ponad 100-kilometrowy odcinek, przechodzący w większości przez Łódzkie. Przed nami cywilizacyjny skok, realizacja rządowej zasady tiry na tory i inwestycje kolejowe, na które mieszkańcy regionu czekali 30 lat

Rusza wielki projekt dla szkół

Zarząd województwa łódzkiego ogłosił konkurs „Edukacja ogólna” na projekty edukacyjne dla szkół z naszego regionu. Chodzi o budowę w placówkach infrastruktury łączącej elementy edukacyjne ze sportowymi. Wnioski o dofinansowanie będzie można składać od 4 do 15 listopada br. Wsparcie wyniesie nawet 95 procent.

– Jeśli mówimy o tym konkursie, to mówimy o liczbach. A w tym wypadku mamy dwie, które wygrywają: 19 i 5 – wskazywał Grzegorz Schreiber podczas prezentacji najnowszego programu skierowanego do szkół podstawowych województwa łódzkiego.

Dlaczego 19? Otóż tyle milionów złotych zostanie przeznaczonych na dofinansowanie inwestycji edukacyjnych, ale z akcentem na infrastrukturę sportową, w tym wypadku chodzi głównie o boiska szkolne.

A dlaczego liczba 5 jest równie ważna? Marszałek Schreiber wyjaśnił, że oferta województwa jest skierowana głównie do organów prowadzących placówki oświatowe, które będą musiały wyłożyć zaledwie 5 pro-

cent własnych funduszy na projekty. To pozwoli samorządom, których do tej pory nie było na to stać, na inwestycje edukacyjne.

– Chcę przy tym zaznaczyć, że nie byłoby to możliwe, gdyby nie pomoc rządu i zaangażowane Waldemara Budy, wiceministra inwestycji i rozwoju. 10 milionów złotych przeznaczaliśmy na ten projekt z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego, ale aż 9 milionów pochodzi z budżetu państwa – podkreślił marszałek.

19 mln zł na edukację



W ramach konkursu będzie można pozyskać fundusze m.in. na budowę, przebudowę lub modernizację obiektów przeznaczonych na działalność edukacyjną, a także na zakup wyposażenia, sprzętu i oprogramowania. Pod warunkiem, że będą to działania podnoszące aktywność i sprawność fizyczną uczniów. MAP



Robert Baryła wręczał seniorom podziękowania za działanie na rzecz innych

Święto seniorów

W Teatrze Wielkim w Łodzi odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Seniora. Do stolicy województwa zjechali członkowie stowarzyszeń, instytucji i organizacji pozarządowych, działających na rzecz seniorów. Jak ważni są starsi ludzie przypominał wszystkim Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego, podkreślając ich doświadczenie, wiedzę i bezcenne rady.

– Jesteście siłą i przykładem dla młodych Polaków. Życzę wam dużo energii i wiary każdego dnia.

Jak przebiegały wojewódzkie obchody Dnia Seniora napiszemy w następnym numerze naszego miesięcznika. MAP

Spis treści

Aktualności	2
• Rusza wielki projekt dla szkół	
• Święto seniorów	
Wybory	3
• Łódzkie w parlamencie	
Temat numeru	4–5
• Tiry na tory z portem w tle	
Biogospodarka	6
• Kongres dla środowiska	
Dożynki	7
• Dożynki prezydenckie w Spale	
Wokół nas	8
• Nagroda za najlepsze połączenia	
• Zadbali o sprzęt dla szpitala	
• Nowy wicemarszałek	
Inwestycje	9
• Kolej na Zgierz i Ozorków	
Wokół nas	10
• Autorzy wyróżnieni	
Szkolenia	11
• Są pieniądze na szkolenia	
Podróże	12
• Pociąg do smaków	
• Folklor, zabytki i atrakcje	
XII EFG w Łodzi – Łódzkie 2019	13–16
• Zależy nam na sukcesie Łódzkiego	
• Forum potrzebnych dyskusji	

• Nagrody dla najlepszych	
Na przełaj	17
• Czas chryzantem	
Edukacja	18
• eTwinning – nauka przez sieć	
• Stypendia dla zawodowców	
Zdarzyło się	19
• Zagadka śmierci wicemarszałka rozwiązana	
Kulturalny tygiel	20–21
Czy wiesz, że	22
• Mamy książkę z dedykacją noblistki	
• Kościół zawinięty w folię	
Zdrowy lajfstajl po Łódzku	23
• Ruszaj się i żyj	
Komiks	24
• Pik i Robi w Ziemi Łódzkiej	
Rozmaitości	25
• Rebusy jesienne	
• Quiz postaciowy z haczykiem	
Temida	26
• Kto płaci za błąd?	
Radni	27
• Radni VI kadencji	
Ziemia Łódzka	28
• Zatopiony las. Zalew Sulejowski – wieczór	
• Marina wieczorową porą. Pęczniew	



Łódzkie w parlamencie

Nasi mieszkańcy nie zawiedli. Stawili się przy urnach wyborczych w takiej liczbie, że przekroczyli o kilka punktów krajową frekwencję.

O takie postawy apelował marszałek województwa Grzegorz Schreiber, zachęcając przed wyborami: – Po raz kolejny okaże się, jak wielu z nas chce decydować o swojej przyszłości. Dzięki wysokiej frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego Łódzkie w Brukseli reprezentuje dziś aż trzech europosłów. To mieszkańcy Łódzkiego zdecydowali o tak wysokim wyniku. Zrobmy to znowu, pójdźmy na wybory. Możliwość głosowania to przywilej, to nasze prawo, ale i nasz obowiązek.

Do Sejmu RP w województwie łódzkim zostało wybranych 31 posłów. Mandaty w większości uzyskali kandydaci z Prawa i Sprawiedliwości. Podobnie jest w Senacie RP, gdzie zwyciężyło pięciu przedstawicieli PiS w siedmiu okręgach w regionie.

Warto dodać, że trzech radnych Sejmiku Województwa Łódzkiego zostało posłami. Dariusz Joński (KO), Dariusz Klimczak (PSL) i Grzegorz Wojciechowski (PiS).

Wybory do Sejmu RP

	Okręg wyborczy nr 9 Łódź	Okręg wyborczy nr 10 Piotrków Tryb.	Okręg wyborczy nr 11 Sieradz
Frekwencja	 68,32%	 61,81%	 60,92%
KW Prawo i Sprawiedliwość			
KKW Koalicja Obywatelska PO .N iPL Zieloni			
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej			
KW Polskie Stronnictwo Ludowe			

Wybory do Senatu RP

	Okręg wyborczy nr 23 Łódź	Okręg wyborczy nr 24 Łódź	Okręg wyborczy nr 25 Sieradz	Okręg wyborczy nr 26 Sieradz
Frekwencja	 68,52%	 68,11%	 57,30%	 64,88%
	KKW Koalicja Obywatelska PO .N iPL Zieloni 	KWW Krzysztofa Kwiatkowskiego 	KW Prawo i Sprawiedliwość 	KW Prawo i Sprawiedliwość 
	Okręg wyborczy nr 27 Sieradz	Okręg wyborczy nr 28 Piotrków Tryb.	Okręg wyborczy nr 29 Piotrków Tryb.	
Frekwencja	 59,98%	 61,35%	 62,35%	
	KW Prawo i Sprawiedliwość 	KW Prawo i Sprawiedliwość 	KW Prawo i Sprawiedliwość 	



Dworzec towarowy
PKP

Tutaj stanie
port przeładunkowy

Bożena Bilska-Smuś

Tiry na tory z portem w tle

Gdy się stoi na wiadukcie w Zduńskiej Woli Karsznicach, z jednej strony widać dworzec towarowy PKP, a z drugiej przeszło 20-hektarową działkę, gdzie ma powstać port multimodalny. Umowa została podpisana. Dopilnował jej Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego.

Umowę między PKP S.A. i PKP CARGO S.A. dotyczącą budowy terminalu przeładunkowego podpisali przedstawiciele obu kolejowych spółek 2 października br. w Zakładzie Napraw Taboru PKP Cargo-tabor w Karsznicach. Uczestniczyli w tym wicepremier Piotr Gliński i marszałek Grzegorz Schreiber.

– To symboliczny dzień i kolejna inicjatywa rozwojowa, jaką realizujemy w Polsce i województwie łódzkim – mówił wicepremier Piotr Gliński. – Ta inwestycja, na którą kolej i mieszkańcy miasta oraz regionu czekali 30 lat jest przykładem, jak odważnie rozwijać gospodarkę, infrastrukturę i transport. Dziękuję panu marszałkowi Grzegorzowi Schreiberowi za to, że skutecznie lobbował za jej powstaniem.

– Karsznice, Zduńska Wola i cały region rzeczywiście czekały aż 30 lat, by zagospodarować ten teren. Żeby tu, w tak doskonale położonym miejscu, powstało

coś ważnego dla Polski, dla województwa i miasta – podkreślił marszałek Schreiber. – Na początku lipca zaprosiłem przedstawicieli spółek kolejowych i lokalnych samorządów na robocze spotkanie w tej sprawie. Po to, żeby przyspieszyć działania. Wszyscy mówili, że należy to zrobić, ale brakowało impulsu. Mam nadzieję, że to spotkanie dało właśnie taki impuls.

Marszałek dodał, że kończy się etap mówienia o inwestycji, a rozpoczyna działanie. – Spółka, która dziś powstaje, ma wolny tor, którym dojedzie do celu, do powstania portu multimodalnego.

– Terminal Zduńska Wola Karsznice to kluczowy projekt inwestycyjny, który będziemy realizować w najbliższych latach – akcentował Czesław Warszewicz, prezes PKP Cargo. – To miejsce idealnie

wpisuje się w naszą strategię. Jest świetnie położone na przecięciu szlaków kolejowych północ-południe i wschód-zachód, nieopodal jest trasa ekspresowa S8.

Dodał, że inwestycja ma olbrzymie znaczenie ze względu na plany kolejowej spółki, która zamierza stać się liderem usług logistycznych. Port leży też w interesie Polski, bo przeładunki na terenie kraju oznaczają większe wpływy do budżetu z podatku VAT i cel.

– W kraju mamy dwa, trzy razy mniej punktów przeładunkowych niż w Europie Zachodniej. Zwiększenie przeładunków poprawi naszą konkurencyjność. Dlatego chcemy inwestować – uzupełnił Warszewicz.

Umowę dotyczącą portu podpisali Czesław Warszewicz (od prawej), prezes PKP Cargo, i Andrzej Olszewski, członek zarządu PKP S.A., czemu patronowali wicepremier Piotr Gliński i marszałek Grzegorz Schreiber



Jarosław Gławenda i Mirosław Kowalczyk, pracownicy spółki PKP Cargo-tabor w Zduńskiej Woli



Z kolei Andrzej Olszewski, członek zarządu PKP S.A., również podpisujący umowę zaznaczył, że terminal w Karsznicach to perspektywiczne działanie grupy PKP. – Chcemy zostać kolejowym narodowym operatorem logistycznym. Wytypowaliśmy 31 lokalizacji w Polsce, które nadają się na tego typu inwestycje. Karsznice będą największym terminalem w kraju.

Budowę portu sfinansują spółki grupy PKP. W pierwszym etapie PKP Cargo przekazały 25 mln zł. Koleje będą też aplikować o unijne fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa łódzkiego.

Inwestycja na os. Karsznice w Zduńskiej Woli była dyskutowana już w czerwcu 2017 roku, gdy na zaproszenie Grzegorza Schreibera, wówczas posła i ministra w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przyjechał do Zduńskiej Woli Mateusz Morawiecki, wtedy wicepremier, minister rozwoju i finansów. Byli w Karsznicach. Wicepremier mówił o znakomitej komunikacji i infrastrukturze tego miejsca, gdzie jest węzeł kolejowy, a niedaleko trasa S8. – Patrząc na mapę, infrastrukturę i komunikację, trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce do inwestowania – podkreślił wicepremier.

Po miesiącu od tej wizyty, w należącym do spółki PKP Cargotabor Zakładzie Napraw Taboru w Zduńskiej Woli Karsznicach została uruchomiona, przygotowywana znacznie wcześniej, nowoczesna linia produkcji i napraw wagonowych zestawów kołowych do wagonów oraz lokomotyw. I tu swój udział zaznaczył ówczesny poseł Grzegorz Schreiber. Mówił wtedy: – Zduńska Wola od lat czekała na inwestycje kolejowe w swoim mieście. Teraz na osiedlu Karsznice rozpoczynamy proces reindustrializacji polskiego przemysłu i zduńskowolskiego

dziedzictwa. Jestem dumny, że po wielu latach zastoju, marazmu i niedoinwestowania przemysłu kolejowego rozpoczynamy proces przywracania polskiego przemysłu Polakom.

Zakład do dziś dobrze prosperuje i ma szansę na równie prężne sąsiedztwo. Właśnie obok niego ma powstać opisywany terminal przeładunkowy. Zajmie około 23 hektary. Wyposażony będzie m.in. w dwie suwnice kolejowe z grupą 9 torów bocznicowych, plac rozładunkowy i składowy



▶ Ponad dwa lata temu ówczesni poseł Grzegorz Schreiber, minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, oraz wicepremier Mateusz Morawiecki, minister rozwoju i finansów, debatowali w Karsznicach o tutejszych terenach inwestycyjnych

oraz towarzyszącą infrastrukturę drogową. Tutaj będzie się odbywał przeładunek kontenerów, naczepek, przewóz samochodów ciężarowych i pojemników specjalnych. Pracę znajdzie kilkaset osób. Port ma zacząć działać w 2022 roku.



Równolegle trwać będzie modernizacja magistrali węglowej ponad 100-kilometrowej linii kolejowej łączącej Śląsk z Trójmiastem, a przechodzącej w znacznej części przez nasze województwo.

▶ Po podpisaniu umowy na budowę magistrali węglowej

Stanie się tak dzięki umowie podpisanej w Urzędzie Marszałkowskim przez PKP Polskie Linie Kolejowe, które reprezentował prezes Ireneusz Marchel.

W województwie łódzkim zostaną zmodernizowane dwa odcinki: Kalina – Rusiec Łódzki i Rusiec Łódzki – Zduńska Wola Karsznice. Inwestycja będzie kosztować około 2 mld zł.

Andrzej Bittel, wiceminister infrastruktury uczestniczący w zawarciu umowy powiedział, że modernizacja „węglówki” wpisuje się w Krajowy Program Kolejowy. Jego zadaniem jest łączyć korytarzy północno-południowych i wschodnio-zachodnich. Przyczyni się też do rozwoju portów morskich.

– To jest szansa na wielki skok rozwojowy województwa, a podpisanie umowy przejdzie do kolejowej historii Polski – nie kryje zadowolenia marszałek Schreiber.

– Cieszę się z tych inwestycji, bo przyświeca im zasada: tiry na tory – podkreśla wiceminister inwestycji i rozwoju Waldemar Buda. – Chcemy, żeby ruch towarowy odbywał się głównie koleją, co uczyni bardziej bezpiecznym ruch osobowy na drogach, nie mówiąc już o wielu innych korzyściach.

W ten sposób urzeczywistnia się rządowe dążenie do zastąpienia transportu kołowego kolejowym.



▼ Dzieci z przedszkola nr 66 w Łodzi wzięły udział w warsztatach ekologicznych. Tworzyły prace ze śmieci, ucząc się w ten sposób recyklingu

Andrzej Adamczewski

Kongres dla środowiska

Za nami jedno z najważniejszych wydarzeń tego roku – Międzynarodowy Kongres Biogospodarki, zorganizowany przez województwo łódzkie. Przez cały dzień trwały wykłady, panele dyskusyjne, warsztaty.

Podczas tegorocznej, siódmej edycji Kongresu wypowiedziało się blisko 100 prelegentów dla 700 uczestników. Zostało przygotowanych 18 paneli tematycznych, poświęconych kwestiom ważnym dla regionu, kraju oraz całego globu: zmianom klimatu, sposobom walki ze smogiem, gospodarce odpadami, zielonym zamówieniom i najnowszym technologiom sprzyjającym ochronie środowiska. Była też okazja poruszyć problemy istotne dla regionu łódzkiego: zrównoważone rolnictwo, bioróżnorodność obszarów wiejskich, potencjał geotermalny województwa. Wśród moderatorów oraz pre-

legentów dyskusji byli m.in.: Paweł Sałek, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego i doradca prezydenta RP, wicemarszałek Piotr Adamczyk, Włodzimierz Fisiak, radny sejmiku i kanclerz Politechniki Łódzkiej. I to właśnie na współpracę z uczelniami oraz na dialog między przedstawicielami świata nauki, administracji oraz biznesu organizatorzy tegorocznego Kongresu położyli nacisk.

– Ekspertcy, naukowcy, przedsiębiorcy, politycy i samorządowcy zastanawiali się, jak odmienić niekorzystne tendencje dotyczące środowiska, gdzie potrzebne są większe pieniądze i w jaki sposób wyko-

rzystać unijne fundusze – akcentuje marszałek województwa Grzegorz Schreiber.

Ukłonem w stronę młodego pokolenia było zaproszenie uczniów IX Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi oraz dzieci z łódzkiego przedszkola nr 66. Najmłodsi mieli warsztaty plastyczne.

– Dzieci robią prace plastyczne z tego, co zazwyczaj wyrzucamy, ucząc się w ten sposób recyklingu – mówi Paulina Zarzecka, wychowawczyni z łódzkiego przedszkola nr 66.

Zwienieczeniem Kongresu było rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze ekosocetwo województwa łódzkiego. Zwyciężyło socetwo Dalików z gminy Dalików w powiecie poddębickim. Nagrodę publiczności zdobyło wybrane w internetowym głosowaniu socetwo Stolec z powiatu sieradzkiego. Zwycięzców oraz nominowanych uhonorował Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego, który również podsumował VII Międzynarodowy Kongres Biogospodarki: – Kongres był doskonałą okazją, by zainicjować dialog między tymi, którzy troszczą się o środowisko naturalne. Mam nadzieję, że udało nam się wyciągnąć wnioski dobre dla Ziemi.

▼ Zainteresowanych udziałem w Kongresie nie brakowało



▼ Dalików został najlepszym ekosocetwem województwa łódzkiego. Nagrodę przedstawicielom gminy wręczał Andrzej Górczyński (od lewej)





Dożynki prezydenckie w Spale

W największym i niezwykle barwnym święcie plonów w naszym kraju uczestniczyli Andrzej Duda, prezydent RP, oraz jego żona Agata Kornhauser-Duda. Gości powitał marszałek Grzegorz Schreiber. Para prezydencka odwiedziła stoisko województwa łódzkiego.

Nasze stoisko zapraszało koszami pełnymi jabłek, miodów, soków, cytrynowym ciastem i chlebem z tegorocznej mąki. Zewsząd wyglądały kłosa zbóż, słoneczniki i grały ludowe kapele.

Dożynki rozpoczęły się mszą świętą w kaplicy polowej AK, po czym korowód z wieńcami przeszedł na stadion Centralnego Ośrodka Sportu. Tutaj ceremonię dożynkową poprowadził Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Przemówienie wygłosił prezydent Andrzej Duda, podkreślając ciężką pracę rolników i piękno polskiej wsi, jej folklor, który przetrwał do dziś. Starostowie dożynek Adriana Harhaj i Zbigniew Kaszuba przekazali głowie państwa dorodny bochen chleba. Prezydent obiecał dzielić go sprawiedliwie.

W spalskich dożynkach brali również udział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski i parlamentarzyści. Władze województwa, oprócz marszałka, reprezentowali: Iwona Koperska, przewodnicząca sejmiku, i Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa. Podziwiali dożynkowe wieńce, w tym wieńiec z naszego województwa, upleciony przez mieszkańców powiatu łowickiego.



– Wykonaliśmy tradycyjny wieńiec w kształcie korony ze wszystkich rodzajów zbóż, z napisem nawiązującym do rocznicy wybuchu II wojny światowej „1939–2019”. Umieściliśmy też orła i biało-czerwoną mapę Polski, którą okleiliśmy ziarnem – opowiadała Jolanta Perzyna z Jackowic w gminie Zduny.

W „Miasteczku regionów”, roztawionym na stadionie, zwyczaj i kulturę prezentowały wszystkie województwa. Para prezydencka odwiedziła stoisko przygotowane przez Departament Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

– Pokazaliśmy to, co najlepsze, oczywiście w pigułce, ale wywołało to podziw i zadowolenie prezydenta oraz pierwszej damy – powiedział Grzegorz Schreiber, komentując wizytę na stoisku prezydenta RP i jego żony.

Łódzkie stoisko było różnorodne. – Nie zabrakło akcentów piotrkowskich, sieradzkich, opoczyńskich, łowickich i łęczyckich – wymienia Artur Michalak, dyrektor Departamentu Promocji w Urzędzie Marszałkowskim. – Zainteresowaniem cieszył się haft łowicki w wykonaniu Marianny Madanowskiej, od której pani prezydentowa kupiła łowicką torebkę. Znalazło się miejsce na rzeźby prezentowane przez utalentowanych twórców, w tym Mirona Komorowskiego z miejscowości Nowe Ostrowy.

Przyciągało stoisko garncarza z Bolimowa. Nic dziwnego, bo Paweł Aftewicz na miejscu wykonywał ceramiczne dzbanki i kubki. Twórcy towarzyszyła żona Dorota, która prezentowała dorobek bolimowskiej manufaktury. Parę prezydencką zainteresował też... fotoplastykon. Prezydent i pierwsza dama z zacięciem oglądali przedwojenne zdjęcia z wielu miast naszego regionu, w tym katedrę w Piotrkowie Trybunalskim i Boże Ciało w Łowiczu.

MAP, BBS

◀ Nasze stoisko zapraszało jabłkami i słonecznikami





▼ Marszałek Grzegorz Schreiber (od lewej) i wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel podczas targów TRAKO

Nagroda za najlepsze połączenia

Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego, odebrał podczas Międzynarodowych Targów Kolejowych TRAKO w Gdańsku nagrodę za najlepszą integrację komunikacji autobusowej z kolejową w kraju.

Łączy ona 401 miejscowości i 88 stacji oraz przystanków kolejowych w naszym województwie. Uzupełnieniem jest bilet zintegrowany uznawany zarówno w pociągach, jak i autobusach.

Nagroda główna im. inż. Józefa Nowkowskiego została przyznana Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, spółce podległej Urzędowi Marszałkowskiemu WŁ, który skorzystał z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych utworzonego przez rząd. Na wniosek marszałka województwa powstało i zostało dofinansowanych 29 linii autobusowych w naszym regionie. Połączone z kursami Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej i jednym biletem, czyli biletem zintegrowanym ułatwiły mieszkańcom województwa dojazd do wielu miejscowości. Poza tym taki bilet jest średnio o 20 procent tańszy.

– Bardzo się cieszę z nagrody, tym bardziej, że jest to efekt naszej półrocznej pracy nad zintegrowaniem połączeń kolejowych i autobusowych na terenie województwa łódzkiego. Połączyliśmy wiele miejscowości, do których nie dojeżdżała żadna komunikacja – powiedział marszałek Schreiber. – Walka z wykluczeniem komunikacyjnym to jest to, na czym nam bardzo zależało. Zapewniam, że na tym nie skończymy. Chcemy w przyszłości połączyć komunikacyjnie całe województwo.

Międzynarodowe Targi Kolejowe TRAKO są największym tego typu wydarzeniem w Polsce, a drugim co do wielkości w Europie. W tym roku zjechało do Gdańska ponad 700 wystawców z 30 krajów. MAP



▼ Radna Ewa Wendrowska podkreślała podczas konferencji, że nowe urządzenie zapewni pacjentom opiekę na wysokim poziomie

Zadbali o sprzęt dla szpitala

Ponad dwa miliony złotych przeznaczyli radni Sejmiku Województwa Łódzkiego na zakup nowoczesnego angiografu dla Centrum Profilaktyki i Leczenia Udarów Mózgu szpitala im. Kopernika w Łodzi.

– To już kolejne urządzenie, które ułatwi pracę szpitalowi i zapewni pacjentom opiekę na wysokim poziomie – mówi Ewa Wendrowska, lekarka i radna wojewódzka z Prawa i Sprawiedliwości.

Angiograf to urządzenie służące do badania przepływu krwi w żyłach. Sprzęt kupiony dla szpitala im. Kopernika jest gotowy do pracy, a pomieszcze-

nie, w którym się znajduje, zostało gruntownie wyremontowane.

Centrum należy do najlepszych placówek tego typu w kraju. Pacjent z podejrzeniem udaru jest kierowany na leczenie zaledwie 30 minut od diagnozy. Szpital wykonuje także unikatową trombektomię, czyli mechaniczne usunięcie skrzepiny po udarze. MAP



Nowy wicemarszałek

Piotr Adamczyk został wybrany wicemarszałkiem województwa łódzkiego. Należy do Prawa i Sprawiedliwości, jest radnym Sejmiku Województwa Łódzkiego, szefem klubu PiS w sejmiku, przewodniczącym komisji budżetu i finansów oraz członkiem komisji rozwoju regionalnego, gospodarki i bezpieczeństwa. W latach 2006–2014 był radnym PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Wicemarszałek ma 46 lat. Ukończył studia pedagogiczne w Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach i studia podyplomowe – planowanie i zarządzanie w ochronie zdrowia – w Międzynarodowej Szkole Menedżerów.

Pracował z młodzieżą w Stowarzyszeniu Oratorium i SL SALOS przy parafii św. Teresy i św. Jana Bosko w Łodzi. W latach 1999–2006 był zatrudniony w Narodowym Funduszu Zdrowia. Od 10 lat prowadzi działalność gospodarczą, zajmuje się informatyką. MAP



Maciej Petrycki

Kolej na Zgierz i Ozorków

24 kilometry wymienionych torów, nowe perony, szybciej kursujące pociągi. Takie zmiany czekają pasażerów na linii Zgierz – Ozorków już za dwa lata. Remont jest częścią dużego projektu modernizacji linii nr 16 od dworca Łódź Widzew do Kutna. Urząd Marszałkowski wyłoży na ten cel 143 miliony złotych.

Ślimaczące się pociągi, wystawiające cierpliwość na próbę mijanki, rozklekotane tory i perony pamiętające początki ubiegłego wieku. Tak wygląda kolejowa rzeczywistość między Łodzią a Kutnem. Ma się to jednak zmienić dzięki remontowi trasy, który ruszy w przyszłym roku.

– To dobra wiadomość – mówi Karolina Janusz, która codziennie dojeżdża z Grotnik do szkoły w Zgierzu. – Pociągi jeżdżą tu wolno, więc albo wychodzę dużo wcześniej i czekam na rozpoczęcie lekcji w szkole, albo się spóźniam.

Jerzy Lublin i Hyłryk Tarasiuk korzystają z kolei, by dotrzeć do pracy. – Pewnie, że remont to dobry pomysł. Będę szybciej w pracy i z pracy, zyskam czas na moje zainteresowania – mówi Jerzy Lublin.

Walka o pieniądze

Był moment, kiedy modernizacja trasy wisiała na włosku. Problem polegał na

tym, że województwo realizowało kilka dużych projektów komunikacyjnych i finansowanie wszystkich stało pod znakiem zapytania.

Do podpisania umowy doszło we wrześniu między marszałkiem Grzegorzem Schreiberem (od lewej) i prezesem zarządu PLK Ireneuszem Marchelem



Jerzy Lublin i Hyłryk Tarasiuk chwalą pomysł remontu linii. Obok Agnieszka Dałek, kierownik pociągu

Na szczęście pieniądze pozyskał marszałek Grzegorz Schreiber, który zabiegał, aby na remont Dworca Kaliskiego w Łodzi pochodziły one z budżetu państwa, a nie województwa. Marszałek przekonał rząd do tego pomysłu, a zaoszczędzoną kwotę, czyli 68 mln zł przekazał na projekty komunikacyjne.

– To oznacza, że mogliśmy te fundusze przesunąć między innymi na modernizację linii kolejowej numer 16 – wyjaśnia marszałek Grzegorz Schreiber. – Dobra współpraca między rządem premiera Mateusza Morawieckiego i PKP sprawiła, że województwo łódzkie o te 68 mln zł zostało wzbogacone.

Remont odcinka Ozorków – Zgierz będzie kosztował ogółem 213 mln zł. Z tej kwoty Urząd Marszałkowski zapewnia 143 mln zł.

Co będzie modernizowane?

24 kilometry torów, na stacji Zgierz Północ powstanie nowy peron i przejście podziemne, a jednotorowy przystanek kolejowy będzie dwutorową stacją. Wykonana zostanie także tzw. mijanka, ułatwiająca przejazd pociągów pasażerskich i towarowych. Odnowionych będzie pięć mostów, cztery wiadukty, 12 przejazdów, a perony inwestor dostosuje do potrzeb niepełnosprawnych. Dzięki tym zmianom podróż między Łodzią i Kutnem skróci się o 20 minut. Prędkość pociągów pasażerskich wzrośnie z 60 do 120 km na godz., a towarowych nawet do 100 km na godz. BBS



Bożena Bilaska-Smuś

Autorzy wyróżnieni

Na projekty, które będą realizowane w ramach budżetu obywatelskiego „Łódzkie na plus” w przyszłym roku, głosowała rekordowa liczba mieszkańców naszego województwa, bo przeszło 85 tysięcy osób. Autorów wspólnych przedsięwzięć z Łodzi i powiatów brzezińskiego oraz łódzkiego wschodniego gościliśmy w Urzędzie Marszałkowskim.

– Dziękuję wszystkim, którzy zgłosili swoje projekty. Gratuluję pomysłów, werwy i inicjatywy – cieszył się marszałek Grzegorz Schreiber. – Różnorodność projektów i znakomity odzew to dla mnie wielka wartość budżetu obywatelskiego. Teraz trzeba poczekać na wykonanie projektów. Zaproście nas na te wydarzenia.

Wioletta Bartyzel, prezes Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Naszym dzieciom” z Brzezin zadbała o wycieczkę dla stu podopiecznych. – Napisałam projekt, a w zbieranie podpisów zaangażowało się bardzo dużo osób. Ucieszyłam się, że wniosek przeszedł, bo spełnią się marzenia dzieci.

Patrycja Cyniak z Łodzi stoi za projektem „Młodość pełna pasji” przygotowanym z myślą o studentach. – Na co dzień działamy w sporcie akademickim, około 300 osób. Abyśmy mogli się sportowo realizować, potrzebne było dofinansowanie i udało się.

Radosław Pyka z Brzezin wraz z mieszkańcami spowodowali, że powstaną cztery aktywne przejścia dla pieszych. – Będą miały podświetlane oznakowanie i posłużą zarówno pieszym, jak i kierowcom.

▼ Autorzy projektów Radosław Pyka (od lewej), Wioletta Duda, Wioletta Bartyzel, Patrycja Cyniak i Grzegorz Mąkosa zaproszeni do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

Wioletta Duda jest autorką projektu „Latawcowy zawrót głowy”. Ma to być piknik dla dzieci i młodzieży z powiatu brzezińskiego. – Z pokazem motoparalotniowym, warsztatami i zajęciami sportowymi, aby oderwać dzieci od komputerów.

Grzegorz Mąkosa jest ordynatorem oddziału rehabilitacji w szpitalu w Tuszynie i wie, czego tutaj brakuje najbardziej. – Potrzebny jest nam nowy sprzęt, abyśmy mogli pacjentów po ciężkich urazach i dużych operacjach ortopedycznych przywrócić do pełnej sprawności. Wierzyłem, że wniosek przejdzie i tak się stało.

Warto dodać, że wicemarszałek Zbigniew Ziemia wręczył certyfikaty autorom projektów z powiatów: piotrkowskiego, radomszczańskie i bełchatowskiego. Robert Baryła, członek zarządu województwa, przekazał certyfikaty zwycięzcom z powiatu łowickiego. Z kolei Iwona Koperska, przewodnicząca sejmiku, wyróżniła autorów z powiatów: pajęczańskiego, wieluńskiego i wieruszowskiego. Natomiast dyrektor Kancelarii Marszałka Dawid Mazurkiewicz spotkał się z pomysłodawcami projektów z powiatów łaskiego i sieradzkiego oraz Zduńskiej Woli. Członek zarządu województwa Andrzej Górczyński przekazał certyfikaty zwycięzcom ze Zgierza, Łęczycy i Poddębic.



**mieszkańców województwa
głosowało na budżet
obywatelski**


 Andrzej Adamczewski

Są pieniądze na szkolenia

Marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber przekazał 33 miliony złotych z Europejskiego Funduszu Społecznego na „Strefę RozwoYou2”. Program jest realizowany przez Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną.

„Strefa RozwoYou2” to propozycja dla właścicieli małych i średnich firm z województwa łódzkiego, którzy chcą otrzymać dofinansowanie na usługi rozwojowe dla siebie i swoich pracowników. Można uzyskać nawet 80 procent kosztów szkoleń, doradztwa lub studiów podyplomowych. Dofinansowanie ma postać bonów. W pierwszej edycji programu wzięło udział ponad tysiąc firm. Swoje kompetencje podniosło sześć tysięcy osób. Druga edycja

► Ogromnie się cieszę, że możemy za pośrednictwem Łódzkiej Strefy przekazać te pieniądze do małych i średnich przedsiębiorstw – podkreślali marszałek Grzegorz Schreiber (w środku). Z prawej wiceminister inwestycji i rozwoju Waldemar Buda i prezes ŁSSE Marek Michalik

„Strefy RozwoYou” została zainaugurowana 24 września.

Pula na program została zwiększona w tym roku z 24 do 33 mln zł. Dużo wyższa będzie też liczba osób, które mogą skorzystać ze „Strefy RozwoYou”. W drugiej edycji będzie to dziewięć tysięcy beneficjentów, a zatem o trzy tysiące więcej.

– Ogromnie się cieszę, że możemy za pośrednictwem Łódzkiej Strefy przekazać te pieniądze dla małych i średnich przedsiębiorstw – nie kryje marszałek Grzegorz Schreiber. – Niedawno, podczas naszego Europejskiego Forum Gospodarczego, dużo rozmawiałem z przedsiębiorcami. Wszyscy zgodnie podkreślali, że szkolenia są potrzebne. Zwłaszcza w dobie zwiększania konkurencyjności bardzo chętnie korzystają z tego programu.

Z informacjami o projekcie pracownicy ŁSSE dotarli do miast powiatowych regionu specjalnym kamperem, czyli mobilnym biurem „Strefy RozwoYou 2”. W tym mobilnym punkcie doradczym przedsiębiorcy mogli liczyć na wsparcie ekspertów w sprawie planu szkoleń oraz złożenia aplikacji o dofinansowanie.

Jedną z osób, które skorzystały z bonów na szkolenia, jest Dorota Anszpergier, właścicielka Studia Tańca i Ruchu Ladies First.

– Wzięłam udział w trzech kursach języka angielskiego, zdobyłam też uprawnienia do prowadzenia przyczep. Bardzo po-

trzebne, bo jeździmy z dziećmi na pokazy i turnieje tańca, wożąc duże ilości strojów oraz rekwizytów – opowiada Dorota Anszpergier, chwając jednocześnie nieskomplikowane procedury udziału w programie.

Ze „Strefy RozwoYou2” zamierza skorzystać Justyna Podgajniak, która niedawno otworzyła salon kosmetyczny Simple Beauty Center na łódzkich Chojnach.

– Chcę rozpocząć naukę w rocznym studium podyplomowym z zakresu kosmetyologii. Program daje takie możliwości. Skończyłam kursy i szkoły kosmetyczne, a kosmetyologia to branża dużo szersza, więc z pewnością pozwoli rozwinąć ofertę mojego salonu – planuje Justyna Podgajniak.

► Dorota Anszpergier, właścicielka Studia Tańca i Ruchu Ladies First, skorzystała z bonów na szkolenia w poprzedniej edycji „Strefy RozwoYou”

Wypełnienie wniosku o dofinansowanie zajmuje ok. 15 minut. Weryfikacja i kwalifikacja zgłoszenia trwają do 10 dni roboczych. Po pozytywnym rozpatrzeniu aplikacji, przedsiębiorca zawiera umowę wsparcia i w ciągu 5 dni roboczych od jej podpisania dokonuje wpłaty wkładu własnego (20 lub 50 procent wartości bonów). Od tej chwili jego pracownicy mogą rozpocząć korzystanie z oferty edukacyjnej znajdującej się w Bazie Usług Rozwojowych (www.uslugirozwojowe.parp.gov.pl).





Maciej Petrycki

Pociąg do smaków

Wypełniony smakoszami i amatorami wypraw, kolorowy i pełen uśmiechu „Pociąg do smaków Łódzkiego” odjechał 22 września po raz ostatni do Skierniewic.

Tym razem na peronie dworca Łódź Fabryczna czekał na gości „ostry” poczęstunek, czyli kubki z gorącym kremem chrzanowym, przygotowanym przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Walkowa. Parującą zupę rozdawali na dworcu:

Piotr Adamczyk, wicemarszałek województwa łódzkiego, Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa i Jarosław Trojan, wójt gminy Osjaków.

Dlaczego akurat zupa chrzanowa? Otóż niewielu mieszkańców regionu łódzkiego wie, że jesteśmy... potęgą chrzanową w Polsce!

– Chrzan to nie tylko dodatek do wielkanocnych potraw, ale także roślina z mnóstwem zastosowań – tłumaczy wójt Trojan.

Jakich? Hitem jest tonik z chrzanu do nakładania na twarz, który pomaga choćby w usuwaniu piegów. Sekret toniku jest znany nielicznym fachowcom.

Wielu produktów z chrzanu można spróbować podczas Wojewódzkiego Święta Chrzanu, które odbywa się już od 9 lat dzięki m.in. pieniądzą z Urzędu Marszałkowskiego, przeznaczonym na promocję warzywa jako wizytówki regionu.



Maciej Polak (od lewej), Małgorzata Ogrodowicz, Anna Zielińska, Bożena Bawolak cenią sobie nie tylko możliwość zwiedzania, ale i kontaktu z ludźmi

Ale przedsięwzięcie „Pociąg do smaków Łódzkiego”, którego organizatorami są: Łódzka Kolej Aglomeracyjna, Centrum Inicjatyw na rzecz Rozwoju REGIO i Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego,

Aneta Janiak (od lewej), Magdalena Piekara i Ewa Walasik z KGW w Walkowie ugotowały zupę chrzanową



Wyborną zupą częstował wicemarszałek Piotr Adamczyk

to nie tylko regionalne jedzenie. Przede wszystkim chodzi o zwiedzanie naszego województwa przy udziale przewodnika.

– Najbardziej urzekają mnie w wycieczkach zabytki i możliwość poznania naszego regionu – tłumaczy Leokadia Zawadzka, która wraz z wnukiem i córką wyruszyła w podróż „Pociągiem do smaków Łódzkiego”.

– To prawda – wtóruje jej Bożena Bawolak. – Wiele razy odwiedzałam Skierniewice, a dopiero teraz dowiedziałam się, że jest tam pałac biskupów. Te podróże dają również radość ze wspólnie spędzonego czasu.

Łódzka Kolej Aglomeracyjna zorganizowała cztery spotkania z kulinarnym dziedzictwem regionu i zabytkami naszego regionu. Pierwszy skład Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej z kulinariami wyruszył do Radomska, kolejne zawitały do Łowicza i Piotrkowa Trybunalskiego, ostatni do Skierniewic. Na każdej stacji promowano regionalne przysmaki: napój jałowic z Piotrkowa Trybunalskiego, jordanowską kielbasę jałowcową, chrzan nadwarciański po staropolsku, kwas chlebowy i miód, a turyści z przewodnikiem zwiedzali miasta, w których gościli. W przyszłym roku spotkania z zabytkami i kulinariami Łódzkiego mają być kontynuowane.

– Od lat znam dobrze te tereny, ich urodę. Nic dziwnego, że wojewódzkie obchody Światowych Dni Turystyki odbyły się właśnie w powiecie opoczyńskim – mówi Zbigniew Ziemia, wicemarszałek województwa, który był tam gościem.

Gospodarze przygotowali znacznie więcej atrakcji. Dla chętnych był tor kajakowy, smakosze próbowali regionalnych potraw, a miłośnicy folkloru mieli okazję zachwycić się ludowymi tańcami i muzyką. MAP

Folklor, zabytki i atrakcje

Inscenizacja tradycyjnego opoczyńskiego wesela zrobiła na publiczności wrażenie



Powiat opoczyński gościł turystów podczas obchodów Światowych Dni Turystyki. Przez trzy dni gospodarze prezentowali folklor, zabytki i smakołyki.

Święto rozpoczęło się inscenizacją tradycyjnego opoczyńskiego wesela. Następnie na gości czekały wycieczki do geoparku owadów Brzezinki w Sławnie, Muzeum Regionalnego w Opocznie oraz ruin warownego zamku z XVI wieku w Drzewicy.



Zależy nam na sukcesie Łódzkiego

Przez dwa dni – 16 i 17 września – trwało XII Europejskie Forum Gospodarcze w Łodzi, zorganizowane pod egidą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Forum było okazją do spotkań samorządowców, przedsiębiorców, naukowców i polityków. Prawie trzy tysiące osób uczestniczyło w sesjach plenarnych, panelach i warsztatach. Dyskutowano o wyzwaniach, jakie stoją przed naszym województwem.

Wśród poruszanych tematów było choćby rolnictwo, nowe technologie, logistyka, prace badawcze, przedsiębiorczość i rozwój, biznes i finanse. W Forum wzięli udział m.in. wiceminister rolnictwa Ryszard Zarudski, wiceminister inwestycji i rozwoju Waldemar Buda, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego Mikołaj Wild i wiceminister cyfryzacji Wanda Buk.

– Bardzo cieszę się, że zaproszenie na XII Europejskie Forum Gospodarcze w Łodzi przyjęło tyle zacnych osób, autoritetów ze świata nauki, znakomitych przedsiębiorców, przedstawicieli samorządu i rządu. Dlaczego jest to tak ważne? Ponieważ synergia biznesu, przedsiębiorców, samorządu i rządu tworzy jakość, na której w województwie łódzkim nam zależy. A zależy nam na sukcesie Łódzkiego – powiedział, otwierając forum gospodarcze marszałek Grzegorz Schreiber.

Gościem specjalnym XII Europejskiego Forum Gospodarczego Łódzkie 2019 był premier Mateusz Morawiecki, który zwrócił uwagę, że wspólną cechą krajów,

które w ostatnich latach osiągnęły sukces, była bliska współpraca między rządem i przedsiębiorcami.

– Mówię tu o wsparciu eksportu, montażu finansowym linii kredytowych pod budowę dużych przedsięwzięć – akcentował premier. – Staramy się pomagać polskim przedsiębiorcom, ponieważ w ten sposób rośnie polski kapitał. Chcemy, żeby nasze firmy stały się europejskimi i światowymi liderami. Nie dajcie sobie wmówić, że kapitał nie ma narodowości, a polityka jest zła i brudna. To nieprawda.

Pokłosiem Forum było podpisanie dwóch dokumentów. Marszałek Grzegorz Schreiber i wiceminister inwestycji i rozwoju Waldemar Buda zawarli porozumienie w sprawie propagowania i wdrażania projektów hybrydowych w partnerstwie

publiczno-prywatnym. Łódzkie jest pierwszym województwem w Polsce, które zdecydowało się na ten krok. W ten sposób ministerstwo i Urząd Marszałkowski WŁ chcą pokazać, że wiele inwestycji samorządowych może być realizowanych z udziałem prywatnego partnera, czyli w formule PPP, od oświetlenia ulic, aż po oczyszczalnie ścieków.

Marszałek Schreiber i prof. Sławomir Wiak, rektor Politechniki Łódzkiej, podpisali list intencyjny dotyczący budowy sieci 5G. Wprowadzenie internetu najnowszej generacji w naszym kraju rozpocznie się właśnie w Łódzkiem. Początek będzie mieć na politechnice, gdzie powstanie m.in. portal informacyjno-komunikacyjny 5G.

▶ Prof. Sławomir Wiak (od lewej), rektor PŁ i marszałek Grzegorz Schreiber podpisali list intencyjny dotyczący sieci 5G





Forum

▼ Zainteresowanych panelami nie brakowało

potrzebnych dyskusji

Przeszło 200 prelegentów brało udział w 36 panelach tematycznych. Forum było okazją do spotkania z praktykami, naukowcami, pracownikami ministerstw i ministrami.

Panele były zróżnicowane. Goście mówili o napędzających gospodarkę start-upach, poruszali tematy dotyczące wsparcia wytwórców zdrowej żywności, współpracy firm i samorządów w partnerstwie publiczno-prywatnym, rozwoju nowych technologii i funduszy europejskich na innowacje. Opisujemy wybrane tematy.

Żywność wysokiej jakości

– Jest na nią coraz większe zapotrzebowanie – akcentował podczas sesji plenarnej Ryszard Zarudski, wiceminister rolnictwa. – Wyprodukowanie takiej żywności stanowi wyzwanie dla rolników i resortu. Musimy zadbać o glebę, wodę, powietrze.

Z kolei Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa, podkreślał, że ci rolnicy, którzy chcą produkować zdrową żywność powinni mieć możliwość sprzedania wyrobów blisko swego gospodarstwa. – Potrzebne jest dofinansowanie. My, jako województwo, chcemy wspierać taką produkcję.

Logistyka na topie

Łódź logistyką stoi – zapewniała prof. Agnieszka Zakrzewska-Bielawska z Politechniki Łódzkiej. – Miasto jest dla Polski tym, czym Polska dla Europy z uwagi na centralne położenie.

Prelegenci dodawali, że trzecia część powierzchni magazynowych, oddanych w ubiegłym roku, przypada na Łódź, która jest idealnym miejscem dystrybucji we

wszystkich kierunkach. Na szybko rozwijającym się rynku magazynowym widzieli też zagrożenia, np. brak pracowników magazynowych.

Publiczne plus prywatne

– Województwo łódzkie jako pierwsze w Polsce otworzyło się na inwestycje w partnerstwie publiczno-prywatnym – mówił marszałek Grzegorz Schreiber

podczas panelu dotyczącego szans dla małych i średnich przedsiębiorstw w partnerstwie z samorządami.

Waldemar Buda, wiceminister inwestycji i rozwoju, pełnomocnik rządu do spraw partnerstwa publiczno-prywatnego akcentował, że rząd chce przygotować samorządy, by szukały pieniędzy z innych źródeł niż fundusze europejskie.

– W kolejnych perspektywach budżetu pieniędzy z Unii na twarde projekty infrastrukturalne będzie mniej – dodał wiceminister.

Dla kogo start-upy?

Jak zacząć, w jaki sposób pomysł przekuć w dobrze prosperującą firmę? – zastanawiali się uczestnicy panelu pod tytułem „Komu potrzebne są start-upy?”

Bluerank, łódzka firma zajmująca się marketingiem internetowym, jest przykładem udanego start-upu. Zbigniew Nowicki z Bluerank przypomniał zebranym, że kiedy zaczęli 15 lat temu, rezydowali na wynajętym poddaszu. Obecnie firma zatrudnia 140 osób i świadczy usługi w świecie.

Podróż poprzez naukę

Zwiększenia aktywności dorosłych Polaków nie tylko zawodowej, ale dla przyjemności i zdrowia dotyczył panel





W panelu o żywności wysokiej jakości uczestniczyli m.in. przedstawiciele samorządu województwa łódzkiego Grzegorz Wojciechowski, Andrzej Górczyński i Piotr Adamczyk

„Uczenie się jest podróżą!”. Jego mode-ratorem była radna wojewódzka Bożena Ziemniewicz, prezes spółki British Centre. Zainteresowani dyskutowali o progra-mach, które umożliwiają dofinansowanie wielu działań. Próbowali też dopasować do projektów różne aktywności. Ustalili na przykład, że radzenie sobie ze stresem jest również formą uczenia się. Prelegen-tem był m.in. Stanisław Drzażdżewski, radca generalny w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Technologia dla włókna

Wbrew mitom o upadku przemysł włókienniczy należy do wiodących w naszym województwie. Stąd podczas forum dyskusja, czy cyfrowa rewolucja może pomóc tej branży.

Wnioski? Uczestnicy spotkania przyznali, że rozwój technologii jest sprzymierzeńcem przemysłu tekstylnego. Głównie z tego powodu, że branża narzeka na brak wykwalifikowanych

pracowników. A to oznacza otwarcie się pracodawców na nowe technolo-gie – cyfrowe maszyny, które zastąpią pracowników. Taki ruch oznacza z ko-lei zapotrzebowanie na informatyków i specjalistów od robotyki. A to już kamy-czek do ogródka edukacji, a konkretnie łódzkiego szkolnictwa.

O cyfrowym kształceniu kadr mówili podczas panelu Katarzyna Grabowska, dziekan Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów Politechniki Łódzkiej oraz Włodzimierz Fisiak, kanclerz PŁ i radny sejmiku województwa łódzkiego.

Wygraj w... ONZ

Kilkadziesiąt miliardów dolarów – taką wartość mają przetargi ogłaszane co roku przez organizacje międzynarodowe. Jak dotąd nasze firmy w małym stopniu brały udział w światowym rynku zamówień publicznych, mimo znacznego potencjału gospodarczego, jaki posiadają.

Podczas panelu przedsiębiorcy mogli dowiedzieć się, co zrobić, by system międzynarodowych zamówień publicznych stał się mniej tajemniczy, a co za tym idzie, by zyskiwać lukratywne kontrakty.

– Polski biznes jest zbyt nieśmia-ły – mówiła Beata Pich z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. – A szkoda, bo do zdobycia są duże pieniądze. Organizacje międzynarodowe to kontrahenci stabilni i wypłacalni, a zawierane przez nich umo-wy często są wieloletnie i niejednokrotnie ponawiane.

Filip Kolmus z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości zwracał uwagę na korzyści, jakie polskie firmy mogą uzy-skać, biorąc udział w przetargach między-narodowych. Tłumaczył, jakie wsparcie dla przedsiębiorców oferują instytucje pu-bliczne, jakie są zasady rejestracji dostaw-ców w bazie zamówień publicznych ONZ.

Pierwszy dzień forum uświetniły pokaz mody autorstwa Teresy Kopias, właścicielki domu mody w Łasku, oraz koncert Mo-niki Kuszyńskiej. Występ gorąco oklaski-wała publiczność i niezwykle podobał się premierowi Morawieckiemu. Następnego dnia, po gali, wokalistka wygłosiła wykład motywacyjny „Słabość jest siłą”.



Pokaz mody Teresy Kopias



Monika Kuszyńska nie tylko zaśpiewała, ale i wygłosiła wykład motywacyjny



Nagrody dla najlepszych

Gala „Biznes na Plus”, która była zwieńczeniem pierwszego dnia forum, wyłoniła zwycięzców ubiegających się o laury w czterech kategoriach: „Najlepsza Firma Roku Biznes na Plus”, „Łódzkie – projekt przyszłości”, „Eksportowy Produkt Roku” i „Łódzkie – Edukacja dla Biznesu”. Poznaliśmy także firmę uhonorowaną nagrodą publiczności „Świadomi w biznesie”.

Podczas gali głos zabrał premier Mateusz Morawiecki, specjalny gość forum, który skierował do przedsiębiorców ważne słowa. – Pamiętajcie, utalentowanym, pracowitym, polskim pracownikom i pracodawcom zawdzięczamy nasz sukces gospodarczy.

Najlepszą Firmą Roku, wybraną podczas tegorocznego forum, została spółka z Łowicza Bracia Urbanek Andrzej i Jacek Urbanek, producent przetworów owocowo-warzywnych i marynat.

– Jestem zaszczycony, odbierając tę nagrodę, choć przyznam, że lepiej czuję się w pracy i działaniu niż na salonach. Jesteśmy już trzecim pokoleniem, które prowadzi firmę. Zawdzięczamy sukcesy kadrze i pracownikom, bez których zaangażowania nie byłoby mnie tu dzisiaj – powiedział Jacek Urbanek, jeden ze współzałożycieli i prezesów firmy Bracia Urbanek.

Zwycięzcą w kategorii „Łódzkie – projekt przyszłości”, za skuteczne wykorzystywanie europejskich pieniędzy, została firma Kodegenix z Kuluszek z branży informatycznej.

– Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zajmują się koordynacją i obsługą

funduszy unijnych. Bez nich moja firma by nie powstała – powiedział podczas odbierania nagrody Jakub Chłapiński, właściciel Kodegenix.

Nominowane w tej kategorii były także: Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego AGROS NOVA za „Opracowanie innowacyjnych metod wytwarzania przetworów pomidorowych w oparciu o naturalne składniki” oraz Gorsenia za „Prace badawczo rozwojowe nad idealnym strojem treningowym dla tancerek”.

Miano „Eksportowego Produktu Roku” zyskała łódzka spółka Neonica Polska – producent profesjonalnych taśm leśnych. O nagrodę walczyły także: PPHU CORIN B. i M. HANCZKA z projektem „Biustonosz typu spacer – model Virginia 17871” oraz firma Many Mornings s.c. „Kolorowe skarpetki nie do pary”.

W kategorii „Łódzkie – Edukacja dla Biznesu” nagrodę otrzymała Delia Cosmetics ze Rzgowa, producent kosmetyków. Firma jest na rynku 21 lat i eksportuje produkty do 80 krajów. Delia Cosmetics rywalizowała w tej konkurencji z Veolią Energią Łódź, zajmującą się m.in. dostarczaniem ciepła w Łodzi oraz

Nagrodzeni podczas gali przedsiębiorcy w towarzystwie premiera Mateusza Morawieckiego i marszałka Grzegorza Schreibera

GLOBCOLOREM, dystrybutorem materiałów lakierniczych.

Józef Szmich, prezes Delia Cosmetics: – Otrzymałem nagrodę w kategorii edukacja dla biznesu, co bardzo mnie cieszy. Uważam, że trzeba inwestować w teraźniejszość, żeby odnieść sukcesy w przyszłości. Na co dzień współpracuję z Politechniką Łódzką i Uniwersytetem Łódzkim.

Nominowane były także: Browar Staropolski, zajmujący się wytwarzaniem piwa oraz Polanik, producent i dystrybutor sprzętu do lekkiej atletyki.

Nagrodę publiczności „Świadomi w biznesie” zgarnęła firma modowa De La Fotta z Łodzi. – Na rynku działamy od trzech lat, dlatego bardzo nas cieszy, że zostaliśmy docenieni przez internautów i klientki – podkreślała Zuzanna Szutenberg. – Coraz więcej marek świadomie podkreśla, że moda zostawiła za sobą podziały na wiek, rozmiar i różnorodność. Śluszenie! Dlatego nasze motto brzmi: dopasujemy ubrania do kobiet i ich oczekiwań. Jesteśmy firmą rodzinną, jej sercem jest moja mama Beata, której dedykuję tę nagrodę.

Zwycięzców i nominowanych będziemy prezentować w kolejnych numerach miesięcznika. AA, BBS, MAP, ASJ



Anna Arkusz

Fot. arch. V. R. Turscy

Czas chryzantem

– Nadeszły czasy, kiedy propaguje się zdrowe życie, życie w zgodzie z naturą. To powinno iść równoległe z promocją rolnictwa i ogrodnictwa. Rośliny to życie, niezbędny element ekosystemu. Lubimy, gdy wkoło jest zielono, kiedy w wazonie stoją kwiaty. I o to właśnie dbamy my, ogrodnicy – z pasją w głosie i energią opowiada o swoim zawodzie Violetta Turska, która z mężem Ryszardem prowadzi gospodarstwo ogrodnicze w Rzgowie.

Działalność na własne konto rozpoczęli pod koniec lat 80. minionego wieku, stawiając szklarnię o powierzchni 500 metrów. Choć trzeba przyznać, że przygodę z sadzonkami rozpoczęli rodzice pani Violetty jeszcze w latach 70. W 1994 roku szklane konstrukcje u Turskich rozciągały się już na powierzchni siedmiu tysięcy metrów. Były to szklarnie typu Venlo. – Czy byliśmy pionierami w dziedzinie takich konstrukcji w skali kraju, zapewnić nie mogę. Natomiast z całą pewnością byliśmy jednym z trzech pierwszych gospodarstw, które w taki sposób zaczęły uprawiać swoje rośliny – zapewnia Ryszard Turski. – Nie istniały wówczas w Polsce specjalistyczne firmy, które dziś zajmują się mon-

tażem wielkopowierzchniowych szklarni od A do Z. Całą konstrukcję stawiałem samodzielnie, sam montowałem wszystkie elementy.

W 2000 roku powstał nowoczesny obiekt, w którym obecnie odbywa się produkcja sadzonek. Szklarnie w tym miejscu zajmują teren o powierzchni 2,8 hektara. Część inwestycji pokryło dofinansowanie uzyskane w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, w ramach PROW 2007–2013.

Turscy jako pierwsi w kraju wprowadzili w swoim gospodarstwie system zdalnego sterowa-

nia, zautomatyzowali większość procesów w szklarniach. Do prawidłowej asymilacji roślin niezbędna jest odpowiednia dawka światła oraz substancji pokarmowych, dwutlenku węgla. W okresie jesienno-zimowym, kiedy światła dziennego jest zbyt mało, rośliny są doświetlane w celu prawidłowego przebiegu wegetacji. Jak tłumaczy pan Ryszard, doświetlanie nie przynosi efektu zimą, kiedy stężenie dwutlenku węgla w szklarni wynosi zaledwie 100 ppm. Dlatego też w szklarniach Turskich zainstalowany został system dokarmiania roślin dwutlenkiem węgla. Do podlewania powstał zamknięty system zalewowy, dzięki któremu poprzez podsiąkanie wody od spodu doniczek wszystkie rośliny nawadniane są równomiernie. Co to znaczy, że system jest zamknięty? Otóż woda powrotna po procesie podlewania, uzupełniona w odpowiednie substancje odżywcze, wykorzystywana jest do tego celu ponownie. Wszelkie zabiegi, którym poddawane są rośliny, prowadzone są zgodnie z zasadami integrowanej ochrony roślin.

Pan Ryszard, zapytany o liczbę zatrudnionych w sezonie pracowników, uśmiecha się i odpowiada, że w ich szklarniach sezon trwa cały rok. Wiosną produkowane są sadzonki, natomiast jesienią prace skupiają się na produktach końcowych, jakimi są choćby dorodne chryzantemy czy poisencje, czyli tzw. gwiazdy betlejemskie. W szklarniach Turskich spotkać można różne gatunki i odmiany roślin: celozja, mandevilla, fikus, kufea, bakopa i wiele, wiele innych. Ogrodnicy planują zwiększyć ilość produkowanych u siebie roślin, trafiających do polskich domów i ogrodów. Pragną rozszerzyć produkcję roślin oczyszczających powietrze, takich jak chlorophytum, filodendrony, a także mało wymagających – sukulentów.

Pani Violetta podkreśla, że w ich zawodzie najważniejsza jest systematyczność. Trzeba stale monitorować wydajność roślin, ilość rąk potrzebnych do pracy, śledzić zmiany na rynku. – W ogrodnictwie nieustannie zmieniają się trendy, dlatego nie da się stworzyć długofalowego planu. Trzeba być na bieżąco, obserwować rynek i zapotrzebowanie.

Obecnie prace skupiają się na chryzantemach. Kwiaty, zamknięte jeszcze w pąkach, niebawem pokażą się w pełnej krasie, by przystroić groby naszych bliskich.

Anna Arkusz, łódzka ARiMR





Maciej Petrycki

Politechnika Łódzka zaprosiła uczniów na konferencję o eTwinningu, której była współorganizatorem

eTwinning – nauka przez sieć

Współpraca międzynarodowa w ramach projektu eTwinning ma się dobrze, a sądząc po reakcjach nauczycieli i uczniów, nawet bardzo dobrze. To krótkie podsumowanie konferencji „Nowoczesne technologie w projektach międzynarodowych”, która odbyła się w Politechnice Łódzkiej.

Wojtek Kasprzyk i Oliwia Bielczyk, ósmoklasiści z Towarzystwa Oświatowego Edukacja im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łodzi, uśmiechają się szeroko, kiedy słyszą hasło eTwinning.

– Prowadziliśmy w szkole projekt dla niemieckich szkół – mówią. – Polegał na tym, że prezentowaliśmy naszą placówkę i miasto niemieckim kolegom. Robiliśmy na przykład zdjęcia murali i zabytków, a później o nich opowiadaliśmy, wykorzystując wideokonferencje.

Posmak rywalizacji

Międzynarodowa współpraca na platformie eTwinning miała też posmak rywalizacji. Na najlepszych czekały nagrody.

– Konkurs zorganizowany przez Urząd Marszałkowski to coś unikatowego. Umożliwienie młodym ludziom, takim jak my, nauki języka z wykorzystaniem internetu zdecydowanie urozmaica metodę tradycyjną, typową dla siedzenia w ławce oraz „wkuwania słówek” – uważa Fabian Strzelczyk ze zwycięskiej grupy uczniów XI Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi,

którzy w nagrodę wyjechali do Stuttgartu.

Czym jest eTwinning?

To platforma internetowa, na której nauczyciele i uczniowie z europejskich szkół realizują wspólne projekty i wymieniają się pomysłami. Młodzi ludzie muszą być kreatywni i uczyć się pracować na sprzęcie IT, wykorzystując do komunikacji współczesne technologie: wideo, blog czy krótkie filmiki. Jak to wygląda w praktyce?

– Młodzi ludzie, których zapraszam do współpracy w ramach projektu, poznają twórczość czeskich pisarzy i poetów – mówi Agnieszka Szeliga, nauczycielka polskiego i informatyki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Łodzi. – Nawijamy kontakt z Czechami, dostajemy od nich na przykład wiersz, wspólnie go czytamy na wideo, tłumaczymy, a przy okazji poznajemy kulturę i obyczaje naszych sąsiadów. W ten sam sposób prezentujemy polski utwór.

Najważniejsze jest to, że taka forma współpracy nie dotyczy tylko kultury, ale

np. projektów informatycznych, ekologicznych, muzycznych czy astronomicznych. Korzysta z tego nie tylko młodzież szkolna, ale i dzieci w przedszkolach.

Jak to się zaczęło?

eTwinning trafił do szkół naszego województwa dzięki Urzędowi Marszałkowskiemu WŁ. Technicznie platformę udostępnia Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, której partnerami są Województwo Łódzkie i Politechnika Łódzka. Jak tłumaczy Jolanta Grabowska z Fundacji, w Europie do projektu przystąpiło 700 tys. nauczycieli i uczniów. W Polsce zaangażowało się blisko 17 tys. szkół, ponad 63 tys. nauczycieli i zostało zrealizowanych 29 tys. projektów.

Jak ważny jest to program podkreśla Sławomir Wiak, rektor Politechniki Łódzkiej: – Unia Europejska zmierza do tego, żebyśmy schodzili z edukacją coraz niżej do społeczeństwa, przede wszystkim do najmłodszych. Uważam, że to znakomity pomysł. Politechnika Łódzka prowadzi już takie zajęcia dla dzieci.

Stypendia dla zawodowców

Za nami pierwsza edycja programu stypendialnego „Zawodowcy w Łódzkiem”, skierowanego do uczniów szkół zawodowych województwa. Projekt firmuje Urząd Marszałkowski WŁ, który przekazał na ten cel ponad 20 mln zł. Zakończenie programu odbyło się w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych Nowoczesnych Technologii WŁ w Łodzi.

Impreza była pokazem kreatywności młodych ludzi. Uczniowie prezentowali m.in. zaprojektowane przez siebie ubrania. Goście zobaczyli pokaz mody, obejrzeli wystawę fotografii, zapoznali się także z projektami instalacji grzewczych.

W ubiegłym roku szkolnym stypendia trafiły do 2821 uczniów z regionu. Program będzie kontynuowany. MAP



Stypendystom nie brakowało znakomitych pomysłów

W rodzinnym Będkowie (powiat tomaszowski), 22 września br., Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony pośmiertnie Błażej Stolarski. Wtedy też nastąpiło odsłonięcie tablicy, ufundowanej przez łódzki Instytut Pamięci Narodowej, upamiętniającej 80. rocznicę śmierci przedwojennego wicemarszałka senatu.

dr Paweł Perzyna

Zagadka śmierci wicemarszałka rozwiązana



W uroczystości w Będkowie uczestniczył Zbigniew Stolarski (od prawej), wnuk Błażeja Stolarskiego. Obok minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanasowski i dr Dariusz Rogut, dyrektor łódzkiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, który przygotował pamiątkową tablicę

Kim był bohater tego wydarzenia? Stolarski to wybitny działacz niepodległościowy i budowniczy zrębów suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej. Człowiek wyróżniający się wyjątkową osobowością i wszechstronnością zainteresowań, przerastający swoimi dokonaniem większość aktywistów chłopskich w II Rzeczypospolitej.

Urodził się 2 lutego 1880 roku. Był samoukiem. Postawą i poglądami zyskał autorytet najpierw na wsi. Już przed I wojną światową osiągnął status przodującego rolnika, a jego gospodarstwo w krótkim czasie stało się ośrodkiem postępu rolniczego. Stolarski okazał się także pionierem rozwoju spółdzielczości oraz ruchu kółek rolniczych, wchodząc jednocześnie w skład jego centralnego kierownictwa. W 1914 roku ufundował szkołę elementarną w Sługocicach, a trzy lata później został współinicjatorem powstania progimnazjum w Będkowie. Kolejną sferą jego aktywności był samorząd terytorialny, w ramach którego pełnił funkcje wójta oraz radnego szczebla powiatowego i gminnego kilku kadencji.

W 1912 roku Stolarski został jednym z założycieli Narodowego Związku Chłopskiego, a w czasie I wojny światowej członkiem Polskiej Organizacji Woj-

skowej. Po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 roku znalazł się w składzie Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. W 1917 roku objął funkcję prezesa PSL i pełnił ją do roku 1922. W utworzonym



Fot. AZHRL

Błażej Stolarski chętnie nosił chłopską sukmanę

w nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku w Lublinie Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej został ministrem bez teki, a pod koniec grudnia objął funkcję ministra rolnictwa i dóbr państwowych w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego. W latach 1919–1930 wypełniał mandat posła do Sejmu Ustawodawczego oraz sejmów I i II kadencji. Przez siedem lat Stolarski kierował pracami klubu parlamentarnego PSL „Wyzwolenie”. Od momentu powstania Stronnictwa Ludowego wchodził w skład jego Rady Naczelnej. Po secesji z tego ugrupowania i nieudanej próbie reaktywacji PSL „Wyzwolenie”, w 1937 roku zgłosił akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i został wybrany na wicemarszałka senatu V kadencji.

Błażeja Stolarskiego aresztowali Niemcy już 10 września 1939 roku. I był to do niedawna ostatni znany fakt w życiorysie przedwojennego ministra, posła i wicemarszałka. Dzisiaj już wiemy, że pięć dni później trafił do placówki policji państwowej w Opolu. 21 października został zastrzelony w okolicach Groß Körös. W Berlinie po sekcji zwłok i kremacji prochy Stolarskiego zostały złożone 4 grudnia 1939 roku na cmentarzu parkowym w dzielnicy Marzahn.



Anna Szymanek-Jużwin

Łódzcy artyści podczas występu w kościele pw. św. Antoniego z Padwy w Zduńskiej Woli

Jubileusz obchodzą śpiewając

Chór Filharmonii Łódzkiej świętuje w tym roku 50-lecie. W ramach obchodów rocznicy łódzcy artyści wystąpili w Piotrkowie Trybunalskim, Zduńskiej Woli i Łodzi. Jubileuszowe koncerty potrwać do marca 2020 roku.

W Piotrkowie Trybunalskim i Zduńskiej Woli melomani usłyszeli znane i cenione utwory choralne z różnych epok. Począwszy od „Alleluja” z oratorium „Mesjasz” mistrza baroku Georga Friedricha Haendla do „The Conversion of Saul” współczesnego amerykańskiego kompozytora Z. Randalla Stroope’a.

– Z szacunkiem odnosząc się do naszych poprzedników, kilku pokoleń chó-

rzystów, chcemy kontynuować ich misję z troską o poziom i wyraz artystyczny. Możliwość wykonywania wielkich dzieł kanonu literatury światowej, a także prawykonania nowych utworów, pisanych przez polskich, w tym również łódzkich kompozytorów, to przywilej, jakim możemy się cieszyć w codziennej pracy – mówi Dawid Ber, chórmistrz Filharmonii Łódzkiej.

Jubileuszowy koncert odbył się również w Filharmonii Łódzkiej. Artyści wykonali suitę z baletu Appalachian Spring Aarona Coplanda oraz Requiem Andrew Lloyd Webbera. Orkiestrze i chórowi FŁ towarzyszyli soliści Poznańskiego Chóru Chłopięcego.

W styczniu natomiast występ chóru FŁ zainauguruje Rok Beethovenowski z okazji 250-lecia urodzin kompozytora. Jubileuszowe obchody zakończą się w marcu przyszłego roku również w FŁ. Planowane jest wykonanie Oratorium Paulus Felixa Mendelssohna. ASJ

„Człowiek z Manufaktury”
Fot. Joanna Miklaszewska

Bilety dla seniorów

Teatr Wielki w Łodzi ma specjalną ofertę dla seniorów, czyli osób w wieku 60+ z naszego województwa. Z kartą seniora mogą kupić tańsze bilety na wybrane spektakle. Bilety w niższej cenie kosztują 40 zł – strefa I i 35 zł – strefa II. Szczegółowe informacje znajdują się w biurze obsługi widzów: tel. 42 6333186. ASJ

Program tegorocznych przedstawień

„Halka” Stanisław Moniuszko
30 października ⌚ 11⁰⁰

„Człowiek z Manufaktury” Rafał Janiak
10 listopada ⌚ 18⁰⁰

„Straszny dwór” Stanisław Moniuszko
28 listopada ⌚ 18⁰⁰

„Baron cygański” Johann Strauss
8 grudnia ⌚ 18⁰⁰

„Viva la mamma” Gaetano Donizetti
19 grudnia ⌚ 18³⁰

Satyrycznie



Dotacja na książki

115 tys. zł otrzymała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łodzi na kupno nowości wydawniczych. Pieniądze przekazał zarząd województwa łódzkiego w ramach wieloletniego projektu „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”, który zakłada poprawę czytelnictwa w Polsce. Ma się to odbyć poprzez wzmocnienie roli bibliotek publicznych jako lokalnych ośrodków życia społecznego.

Do biblioteki trafią nie tylko nowe książki, ale również audiobooki, wydawnictwa nutowe i kartograficzne. Umowę w imieniu zarządu podpisał Zbigniew Ziemia, wice-marszałek województwa łódzkiego. ASJ



Wicemarszałek Zbigniew Zięba podczas wręczenia w piotrkowskiej Mediatece

Fot. Arch. Teatru Wielkiego w Łodzi

Artyści rozpoczęli sezon

W spotkaniu z artystami w Piotrkowie Trybunalskim wziął udział Zbigniew Zięba, wicemarszałek województwa łódzkiego, otwierając symbolicznie nowy rok kulturalny. Podczas uroczystości podkreślał rolę samorządu województwa jako mecenasu kultury, choćby poprzez fundowanie stypendiów artystycznych czy nagród laureatom konkursów artystycznych. Wicemarszałek Zięba mówił też o inwestowaniu Urzędu Marszałkowskiego w obiekty służące kulturze, na przykład Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi.

Podczas uroczystości w Piotrkowie Zbigniew Zięba wręczył odznaki honorowe

„Zasłużony dla kultury polskiej”, przyznane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego na wniosek marszałka województwa. Otrzymało je 13 twórców.

Kolejne 20 osób i 11 zespołów uhonorowano nagrodami marszałka województwa łódzkiego „W uznaniu zasług w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz za szczególnie zaangażowanie w pracę na rzecz kultury”.

Uroczystość uświetnił występ zespołu Apertus Quartet z gościnnym udziałem solistów Teatru Wielkiego w Łodzi. Artyści wykonali utwory m.in. George'a Gershwina i Jerome'a Kerna. MAP



Warto czytać

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łodzi przyłączyła się do kampanii „Mała książka – wielki człowiek”, prowadzonej przez Instytut Książki. Dzieci w wieku od 3 do 6 lat mogą przyjść do księżnicy, gdzie dostaną wyprawkę czytelniczną, a w niej „Pierwsze czytanki dla...” oraz kartę małego czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece maluch otrzyma naklejkę, a po zebraniu 10 zostanie uhonorowany dyplomem. Pierwsze wyróżnienia będą wręczone podczas Targów Ciekawej Książki 23 listopada br. w Hali Expo przy al. Politechniki 4 w Łodzi. ASJ



Tropem Dobrowolskiego

Wacław Bogdan Dobrowolski, syn malarza, pedagoga, publicysty i społecznika Wacława Dobrowolskiego (1890–1969) poszukuje prac ojca w związku z planowaną wystawą jego twórczości w 2020 roku. Pochodzący z kresów malarz i rysownik zasłużył się dla rozwoju kulturalnego Łodzi w okresie międzywojennym. Utrzymywał się z portretowania, ale uwieczniał także miejscowości. Znane są widoki Inowłódza-Zakościela i portret Jarosława Świdorskiego (na zdjęciu) z lat 30. XX wieku.

Właściciele prac, zainteresowani ich wypożyczeniem na wystawę, proszeni są o kontakt z synem artysty; adres mejlowy: wb.dobro@gmail.com. ASJ

Zdjęcie nadesłane przez Piotra Kasińskiego do artykułu „Warsztaty komiksowe” (nr 6/2019 „ZŁ”) jest autorstwa Katarzyny Świętochowskiej.

Viva la mamma!

Teatr Wielki w Łodzi wystawia 23 listopada pierwszą w tym sezonie premierę operową. W programie „Viva la mamma” Gaetano Donizettiego w reżyserii Roberto Skolmowskiego.

Skomplikowane zakulisowe spory, romanse i namiętności, tajemnicza przeszłość, która nagle wychodzi na jaw – to wszystko jest w tym przewrotnym dziele Donizettiego. – Może nam się wydawać, że portale zajmujące się światem celebrytów są czymś nowym. Ale celebryci pojawili się już w XIX wieku i Donizetti właśnie o takim świecie stworzył operę. Pieniądze, które znikają w tajemniczy sposób, bankrutujące teatry i odebranie dotacji miejskich są rzeczywistością znaną w teatrze od jego początków – mówi Skolmowski, zapraszając na spektakl. ASJ



Fot. Arch. Teatru Wielkiego w Łodzi

▶ Gdy zobaczyłem, kto podpisał dedykację, omal nie zemdlałem – przyznaje Paweł Spodenkiewicz



A Fred Joliot
avec toute mon affection
M. Curie

▶ „Dla Freda Joliot z całą moją miłością” – napisała Maria Skłodowska-Curie w dedykacji dla ucznia, współpracownika, a w końcu zięcia

Andrzej Adamczewski

Mamy książkę z dedykacją noblistki

W zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego została odnaleziona książka podpisana przez Marię Skłodowską-Curie.

Tego niezwykłego odkrycia dokonał Paweł Spodenkiewicz z Działu Zbiorów Specjalnych BUŁ. Na książkę natknął się podczas porządkowania spuścizny profesora Mariana Grotowskiego.

– Otworzyłem kartonowe pudło z rzeczami profesora. Były tam dokumenty, legitymacje, a pośród nich poszarżała książka, wydana w języku francuskim. Gdy przeczytałem napisaną odręcznie po francusku dedykację, omal nie zemdlałem – opowiada Paweł Spodenkiewicz.

Odnaleziony wolumen to praca o promieniotwórczości „L'isotope et les ele-

ments isotopes” z 1924 r., autorstwa Madame Pierre Curie, czyli Pani Piotrowej Curie, bo tak wtedy przedstawiano we Francji mężatki i wdowy. Dedykacja brzmi: „Dla Freda Joliot z całą moją miłością”. Adresat dedykacji, Frederic Joliot, był znanym fizykiem, uczniem noblistki, potem jej współpracownikiem, w końcu zięciem, bo ożenił się z Ireną Curie.

– Jest uważany za twórcę francuskiej atomistyki. Był laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie chemii. Otrzymał ją w 1935 roku wraz z Ireną Curie – relacjonuje Paweł Spodenkiewicz. – Po drugiej wojnie

światowej Joliot zaangażował się w pomoc dla Polski, w tym dla tworzonego w Łodzi uniwersytetu. Pomagał załatwiać stypendia, przysyłał książki naukowe. Do jednego z transportów włożył tę, którą dostał od teściowej.

Joliot był pierwszym doktorem honoris causa UŁ. Doktorat przyznano mu w 1949 roku. Wtedy uhonorowano nim też Juliana Tuwima. Przysłaną przez Joliot książkę zaopiekował się profesor fizyki Marian Grotowski, uczony, który po wojnie organizował UŁ, w tym tworzył Katedrę Fizyki Eksperymentalnej.

– By publikacja nie zginęła, trzymał ją w swojej szafie. Po jego śmierci trafiła do działu rękopisów, gdzie przeleżała wiele lat – wyjaśnia Paweł Spodenkiewicz. – Książka ma dużą wartość. Poddamy ją konserwacji, a potem zostanie włączona do działu cymeliów, gdzie przechowujemy najcenniejsze woluminy.

Kościół zawinięty w folię

Świątynia zapakowana w folię? A jakże. Dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego kościół Ścięcia św. Jana Chrzciciela i Świętej Trójcy w miejscowości Budzynek w powiecie poddębickim rozpoczął walkę z kornikami.

Zdumieni wierni z Budzynka przecierali oczy, gdy zobaczyli, jak ich drewniana świątynia znika pod przykryciem. Okazuje się, że to nie fanaberia, ale wstęp do walki z kornikami i spuszczeniem popiołu. Zabytkowy kościół, budowany od XVI do XVIII wieku, jest drewniany. Owady, jedząc drewno, przyczyniają się do niszczenia zabytku.

Obecnie szkodniki trudno usunąć.

Potrzeba to tego specjalnej metody zwanej fumigacją. Polega ona na wtłoczeniu trującego gazu fosforowodoru do kościoła. Żeby metoda była skuteczna, należy budynek szczelnie owinąć folią i przykryć plandekami.

Oczyszczenie świątyni nie byłoby możliwe, gdyby nie otrzymana dotacja. Urząd Marszałkowski w Łodzi przekazał parafii 52 tys. zł na pokrycie kosztów



Fot. Arch. Archidiecezja Łódzka

fumigacji. Akcja jest wstępem do renowacji wnętrza kościoła, w tym ołtarzy. MAP

Ruszaj się i żyj!

Bogusława Kempieńska-Miroslawska

Przychodzi lekarz do baby, bo baba przyjść nie może. Tak mógłby zaczynać się żart o skutkach siedzącego trybu życia. Mógłby, ale to nie jest śmieszne. Bo, jak wynika z badań, każda godzina siedzenia skraca życie o 21 minut.

A to oznacza, że brak aktywności fizycznej przybliża nas do śmierci szybciej niż metryka. W dodatku niemal tak samo szybko jak palenie papierosów!

Oczywiście pracę mamy często siedzącą i nie namawiam do porzucenia jej, by biegać po osiedlu. Ale mamy jeszcze czas po pracy i wykorzystujmy, żeby jak najczęściej się ruszać.

Dlaczego? Ponieważ ruch to życie. Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), bezruch odpowiada za 6 procent przedwczesnych zgonów na świecie, czyli ponad 3 milionów osób rocznie. Chyba nie chcesz być wśród nich.

Ruch to zdrowie. Ćwiczenia fizyczne zapobiegają chorobom serca i naczyń, nowotworom, schorzeniom kręgosłupa, kości i stawów, otyłości i nie tylko. Chcesz mieć lepszą pamięć? Ruszaj się, by dotlenić mózg.

Ruch to młodość. To prawda, że starzejemy się z każdym dniem, ale upływ czasu nie musi iść w parze z utratą zdrowia. Gdy się ruszamy, poprawiamy skórę i sylwetkę, a przede wszystkim samopoczucie. Po ćwiczeniach rozpiera nas radość, bo buzują endorfiny, które powstają w mózgu podczas ruchu.

Ale jak być aktywnym, by odczuć pozytywne efekty i móc pogodzić to z obowiązkami?

❶ Chodź zamiast jeździć. Masz dwa przystanki do pracy? Zostaw samochód w domu lub zrezygnuj z komunikacji. Zyskasz na zdrowiu w dwójnasób, nie będziesz też łapał infekcji od współpasażerów.

❷ Wchodź po schodach. Mieszkasz na piętrze? Zrezygnuj z windy lub wy-

siądź dwa piętra niżej i wejdź. Na początku wpadniesz w zadyszkę, co świadczy o braku formy. I powinno być sygnałem do podjęcia aktywności.

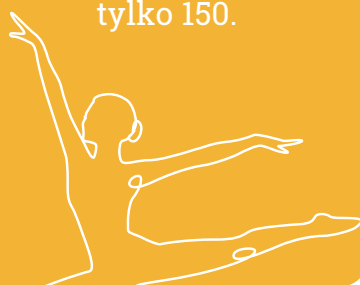
❸ Spaceruj. Najlepiej codziennie. O każdej porze roku, nawet w niepogodę. Dotlenisz organizm, a przy okazji przemyślisz wiele spraw. Badania pokazują, że już 30-minutowa przechadzka każdego dnia zmniejsza ryzyko zawału serca, udaru, cukrzycy i raka. Poprawia też kreatywność i jakość snu.

❹ Ćwicz. Nie musisz na siłowni, możesz w domu, ale tak intensywnie, by osiągnąć tętno 70–85 procent maksymalnego. Minimum ruchu to trzy razy w tygodniu po 30 minut, ale najlepiej 150 minut łącznie w ciągu siedmiu dni.

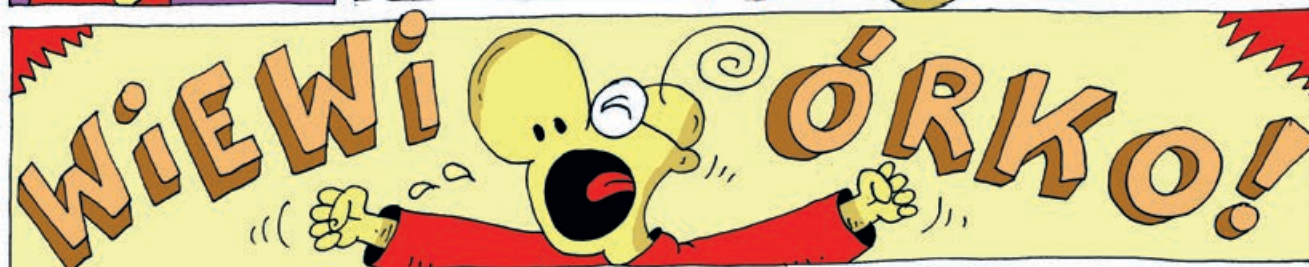
❺ Uprawiaj sport, zwłaszcza na świeżym powietrzu, lub turystykę. Nie wyczynowo, ale rekreacyjnie, np. rower, bieganie, pływanie, tenis, piłka, rolki, narty, chodzenie po górach. Cokolwiek, co przyspieszy bicie serca i oddech oraz wywoła cudowne uczucie fizycznego zmęczenia, po którym doświadczysz nowej energii.

Ale przede wszystkim ruszaj się systematycznie i każdego dnia. A teraz odłóż artykuł i rusz się. Teraz, od razu. I żyj.

Aby obliczyć tętno, którego nie należy przekraczać podczas wysiłku, trzeba od 220 odjąć wiek w latach. Dla osoby mającej 30 lat wyniesie ono 190, dla 70-letniej już tylko 150.



PiKiROBi W ZIEMI ŁÓDZKIEJ



Rebusy jesienne



Ż=S

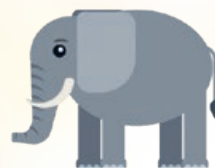
+



P



I=A



+



BUŁA



AK

+



LI K



DRŲ

+



AKTOR

Quiz postaciowy z haczykiem

10 pytań, 10 odpowiedzi. I błąd w jednym z pytań. Miłej zabawy!

Opracował Łukasz Śwituniak

- ❶. W Zduńskiej Woli urodził się Rajmund Kolbe. Zanim powołał Radio Niepokalanów, był franciszkańskim misjonarzem. Gdzie?
 - a. w Sudanie i Egipcie
 - b. w Japonii, Chinach i Indiach
 - c. w Indonezji, Chinach i Korei
 - d. w Sudanie, Somalii i Kongo
- ❷. Urodził się w Łodzi, mieszkał przy ul. Piotrkowskiej. W 1920 roku złamał sowieckie szyfry, przyczyniając się do zwycięstwa w wojnie z bolszewią. O kim mowa?
 - a. Jerzym Kowalewskim
 - b. Krzysztofie Kowalewskim
 - c. Marianie Rejewskim
 - d. Janie Kowalewskim
- ❸. Mówisz: „Sensacje XX wieku”, myślisz: Bogusław Wołoszański. A o jakim miejscu myślisz on sam, wspominając rodzinny dom?
 - a. o Łodzi
 - b. o Radomsku
 - c. o Tomaszowie Mazowieckim
 - d. o Piotrkowie Trybunalskim
- ❹. A gdzie urodził się „Tata Kazika”?
 - a. w Pabianicach
 - b. w Kutnie
 - c. w Łowiczu
 - d. w Sieradzu
- ❺. Oskar Lange, rodowity tomaszowianin, był cenionym w świecie naukowcem: ekonomistą, cybernetykiem ekonomicznym, statystykiem. Był pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa... Którego?
 - a. Ekonomicznego
 - b. Cybernetycznego
 - c. Statystycznego
 - d. Ekonometrycznego
- ❻. Na ekrany kin wszedł nowy film o Jamesie Bondzie. W jednym z obrazów słynnej serii zagrał zgierzani Władysław Sheybal. W którą z poniższych postaci się wcielił?
 - a. Blofelda w „Tajnej służbie jej królewskiej mości”
 - b. Scaramangi w „Człowieku ze złotym pistoletem”
 - c. Emila Largo w „Operacji Piorun”
 - d. Kronsteena w „Pozdrowieniach z Moskwy”
- ❼. Jan Koziński, syn Skierniewic, przeszedł do historii, dowodząc szarżą na przełęcz Sahagun podczas kampanii Napoleona w Hiszpanii w 1808 roku. Którą formacją dowodził?
 - a. Pułkiem Legii Nadwiślańskiej
 - b. 1 Pułkiem Szwoleżerów – Lansjerów
 - c. 5 Pułkiem Piechoty
 - d. 6 Pułkiem Ułanów
- ❽. Telesfora Mickiewicza w swoich wspomnieniach z radomszczańskie dzieciństwa przywołują Tadeusz i Stanisław Różewiczowie. I to nie z powodu pokrewieństwa z wieszczem narodowym, ale głównie za sprawą:
 - a. wkładu w walkę z rusyfikacją młodzieży w zaborze rosyjskim
 - b. filantropii
 - c. udziału w powstaniu styczniowym
 - d. udziału w wojnie polsko-bolszewickiej
- ❾. Koncepcja korzystnego energetycznie manewru transferowego między dwiema orbitami kołowymi – to dzieło życia radzieckiego naukowca, urodzonego w Kutnie. O kim mowa?
 - a. Walter Hohmann
 - b. Grigorij Nieuimin
 - c. Siergiej Bielawski
 - d. Władimir Wietczinkin
- ❿. I proste pytanie na koniec: Gdzie urodziła się osoba, która zdobyła dla Polski pierwszy złoty medal igrzysk olimpijskich?
 - a. w Kuluskach
 - b. w Opocznie
 - c. w Rawie Mazowieckiej
 - d. żadne z powyższych

Odpowiedzi: 1. b.; 2. d.; 3. d.; 4. a.; 5. b.; 6. d.; 7. b. – Pytanie z haczykiem – Koziński dowodził 1 Pułkiem Szwoleżerów – Lansjerów, ale szturmował hiszpańskie pozycje pod Somosierrą. Sahagun to miejsce starcia wojsk brytyjskich i francuskich podczas tej samej wojny w 1808 roku.; 8. c.; 9. d.; 10. c.

dr Robert Adamczewski

Kto płaci za błąd?



Pomoc społeczna ograniczona

Mieszkaniec gminy wystąpił o przyznanie zasiłku celowego na naprawę uszkodzeń powstałych po gradobiciu, zakup węgla, pokrycie kosztów dojazdu do gabinetu rehabilitacji, ocieplenie i remont mieszkania, wykup leków oraz na dojazdy do lekarzy specjalistów. Wskazał, że znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej, której nie jest w stanie samodzielnie przezwyciężyć.

Urząd ustalił, że wnioskodawca prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, mieszka w drewnianym domu ogrzewanym piecykiem. Ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Z prowadzonego gospodarstwa rolnego osiągnął dochód, który po pomniejszeniu o składkę na KRUS przewyższył kryterium dochodowe o około 12 zł. Ponadto organ ustalił, że wnioskodawca niedawno sprzedał trzy sztuki bydła, zaś po gradobiciu otrzymał zasiłek na naprawę dachu w wysokości prawie 2 tys. zł, ale remontu nie przeprowadził. Legitymuje się wyższym wykształceniem, więc w ocenie organu mógłby podjąć pracę, by zapewnić sobie dopływ funduszy. Organ zaznaczył, że wnioskodawca nie przedłożył żadnej recepty, ani nie udzielił informacji,

jaką kwotę wydał na zakup leków. Nie przyjął także oferowanej pomocy w postaci używanej odzieży. Mając to na uwadze, organ wydał decyzję, w której przyznał 400 zł na zakup węgla, zaś co do pozostałych potrzeb odmówił. Samorządowe kolegium odwoławcze utrzymało decyzję w mocy.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku, oddalając skargę wskazał, że celem pomocy społecznej nie jest wyręczenie w zaspokajaniu wszelkich potrzeb życiowych, lecz jedynie wspieranie osób i rodzin w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwienie im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka. Oznacza to, że jej celem nie jest zapewnienie stałego źródła dochodów nawet osobom znajdującym się w trudnej sytuacji majątkowej (II SA/Bk 209/19).

Odpowiedzialność za błąd

Mieszkanka gminy zwróciła się z wnioskiem o przyznanie pomocy z tytułu przekazania swojego gospodarstwa innemu rolnikowi. Kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyznał jej i wypłacił ponad 24 tys. zł. Po przeprowadzeniu weryfikacji stwierdzono, że kwota została obliczona nieprawidłowo, co skutkowało wypłatą pomocy w nadmiernej wysokości. Zdaniem zainteresowanej, zawyżenie wypłaty wynikało z błędu organu, a ona nie mogła tego błędu wykryć. Ponadto podniosła, że pieniądze już wydała na swoje leczenie onkologiczne. Organ odwoławczy utrzymał w mocy rozstrzygnięcie organu I instancji.

WSA w Łodzi wskazał, że zgodnie z art. 7 ust. 3 rozporządzenia 809/2014 obowiązek zwrotu nie ma zastosowania, jeżeli dana płatność została dokonana na skutek pomyłki organu oraz jeśli błąd nie mógł zostać wykryty przez beneficjenta w zwykłych okolicznościach. Sąd zauważył, że decyzja i wystawione na jej podstawie zlecenie płatności nie przedstawiają sposobu wyliczenia należnej kwoty, który pozwoliłby wnioskodawcy uznać, iż przyznana jej suma została wypłacona w nadmiernej wysokości. Ponadto sąd zwrócił uwagę, że w treści uzasadnienia decyzji w zasadzie ograniczono się jedynie do przytoczenia przepisów rozporządzenia, które mogą być niejasne dla laika.

Sąd odwołał się także do zasady demokratycznego państwa prawa. Zgodnie z tą zasadą instytucje administracji publicznej są zobowiązane do jednoznacznego i jasnego pouczenia o wszelkich okolicznościach nabycia prawa. Dlatego, aby postawić konkretnej osobie zarzut nienależnie pobranego świadczenia, najpierw należy ją precyzyjnie pouczyć o wszystkich okolicznościach w sposób niepozostawiający wątpliwości. Sąd zaznaczył, że nie sposób przyjąć w demokratycznym państwie prawnym, że organy, przyznając określone świadczenie i wypłacając je obywatelowi nie dostrzegają, że jest ono nienależne i oczekują zweryfikowania tego przez obywatela. Nie można też przyjąć, że kosztami błędu urzędu obciążany ma być obywatel, jeżeli organ, wskutek swojego błędu, przyznaje konkretnej osobie jakieś świadczenie, a ta później wydatkuje pieniądze w dobrej wierze, natomiast instytucja wzywa do ich zwrotu (III SA/Łd 939/18).

Pożegnaliśmy Wojciecha Szrajbera

W łódzkiej archikatedrze pożegnaliśmy Wojciecha Szrajbera (65 l.), wieloletniego dyrektora Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi. We mszy pogrzebowej samorząd województwa łódzkiego reprezentowali: marszałek Grzegorz Schreiber i wicemarszałek Piotr Adamczyk. Obecni byli także radni sejmiku z przewodniczącą Iwoną Koperską.

Wojciech Szrajber kierował szpitalem przez 12 lat. Wcześniej był m.in. zastępcą kanclerza Uniwersytetu Łódzkiego i dyrektorem ZOZ MSWiA w Łodzi. Wojciech Szrajber spoczął na Cmentarzu Starym w Łodzi.



Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Alicja Antczak
klub radnych PiS



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO



Marcin Bugajski
klub radnych KO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Beata Drózd
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO



Dariusz Joński
klub radnych KO



Edward Kiedos
klub radnych PiS



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Paweł Kowalczyk
klub radnych KO



Iwona Lewandowska
klub radnych KO



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS



Marek Mazur
klub radnych PSL



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS



Andrzej Owczarek
klub radnych KO



Anna Rąbiega
klub radnych KO



Dariusz Rogut
klub radnych PiS



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO



Marlena Sagan
klub radnych PiS



Paweł Sałek
klub radnych PiS



Joanna Skrzydlewska
klub radnych KO



Witold Stępień
klub radnych KO



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS



Dorota Więckowska
klub radnych PiS



Grzegorz Wojciechowski
klub radnych PiS



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS



Bożena Ziemniewicz
klub radnych KO



Zbigniew Ziemia
klub radnych PiS



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL





UROKLIWE ŁÓDZKIE
Zatopiony las. Zalew Sulejowski – wieczór.
Sulejowski Park Krajobrazowy.
Fot. Radosław Jaszczyński



UROKLIWE ŁÓDZKIE
Marina wieczorową porą. Pęczniew.
Fot. Adam Adamus